

ENERGETYCZNY SŁUGA LUDU. CO PLANUJE PARTIA ZEŁEŃSKIEGO? [WYWIAD]

21 lipca na Ukrainie odbędą się wybory parlamentarne, które najprawdopodobniej wygra partia Zeleńskiego - Sługa Ludu. O jej zainteresowaniu gazem ze Świnoujścia i Baltic Pipe, moście energetycznym z Polską i przyszłości całej ukraińskiej energetyki opowiedział Energetyce Ołeksij Orzeł - ekspert ds. energetyki Sługi Ludu.

Maciej Zaniewicz: Zbliża się kolejna runda negocjacji dotyczących tranzytu gazu przez Ukrainę. Partia Sługa Ludu przygotowuje się do tych rozmów? Jakie warianty kontynuacji tranzytu Państwo przewidują?

Ołeksij Orzeł: Przygotowujemy się do trudnych negocjacji i prowadzimy konsultacje z Naftohazem Ukrainy. W ubiegłym tygodniu wyemitował on euroobligacje. To musi być przeprowadzone maksymalnie bezproblemowo, aby Naftohaz mógł pozyskać finansowanie na gaz gromadzony w podziemnych magazynach. Planowane jest wtłoczenie 20 mld m sześć. gazu, lub nawet więcej. Dzięki temu będziemy mieli dosyć silną pozycję w negocjacjach dotyczących tranzytu gazu przez Ukrainę.

Czytaj też: [Ukraina ma plan B na wypadek braku porozumienia o tranzycie gazu z Rosją](#)

Zdajemy sobie sprawę z tego, że Nord Stream 2 zostanie wybudowany, ale nastąpi to dopiero w przeciągu najbliższych dwóch lat. W związku z tym Rosja będzie musiała porozumieć się w sprawie tranzytu przynajmniej na ten okres. Podstawowe zadanie polityczne i ekonomiczne polega na tym, aby zabezpieczyć dostawy w okresie grzewczym, nawet jeśli kryzys przedłuży się aż do lutego. Rosja przekazała bowiem swoim europejskim kontrahentom, że tranzyt będzie wstrzymany, w związku z czym zapełniane są magazyny w Europie.

Dopuszczają Państwo przedłużenie umowy tranzytowej na obecnych warunkach? Taką propozycję złożyła Moskwa.

Nie sądzę, żebyśmy zgodzili się na obecne warunki, proponowane przez Rosję. Chcemy, aby operator systemu przesyłowego został w pełni wydzielony, zgodnie z wymogami europejskim oraz by została podpisana umowa bazująca na regułach europejskich. Wówczas będziemy mogli sformułować adekwatną propozycję dla naszych europejskich partnerów.

Chcemy zapewnić zapełnienie infrastruktury, dochody do budżetu z tytułu tranzytu oraz zabezpieczyć zaopatrzenie Europy.

O jakich liczbach jest mowa?

Nie mniej niż 30-50 mld m sześć. gazu rocznie. Obecnie jest to 80 mld m sześć. Będziemy rozmawiać

o odpowiednio wysokich wolumenach przesyłu oraz odpowiednio długim terminie. Ta pozycja jest absolutnie logiczna z punktu widzenia tego, że działamy w warunkach konkurencji, a Rosja działa z celem wykluczenia Ukrainy z tego rynku.

Czy rozpatrują Państwo możliwość zakupu surowca z Polski na wypadek wstrzymania tranzytu? Mam na myśli surowiec sprowadzony za pośrednictwem terminali i Baltic Pipe.

Wiemy o tym, że Polska zwiększa przepustowość terminalu w Świnoujściu oraz o wariancie budowy terminala w Zatoce Gdańskiej... Są pewne ograniczenia w polskim systemie przesyłowym, ale w perspektywie czasu - tak, Ukraina może być konsumentem tego gazu. Jesteśmy sporym konsumentem gazu, w dodatku zainteresowanym dywersyfikacją dostaw.

Czytaj też: [Polski gaz uchroni Ukrainę przed skutkami rosyjskiej agresji na Morzu Czarnym? \[ANALIZA\]](#)

Mając na uwadze czynniki geopolityczne oraz to że kraj, który sprzedaje nam gaz, jednocześnie jest agresorem, byłibyśmy zainteresowani dywersyfikacją.

Na ile jednak się orientuję, wszystko opiera się na możliwościach przesyłowych z polskiej strony. Z punktu widzenia przyszłych możliwości i opłacalności importu gazu z Polski, warto byłoby, aby polska strona rozpatrzyła zwiększenie niezbędnych do tego zdolności przesyłowych.

Z tym tematem wiąże się również projekt budowy nowego rurociągu Polska-Ukraina. Na dzień dzisiejszy prace nie posuwają się jednak szybko do przodu. Jaki jest Państwa stosunek do tego projektu?

Niestety tak, wiemy o tym. Sądzę jednak, że z uwagi na to, że Ukraina jest sporym konsumentem, prace przyspieszą. W Polsce również niebawem kończy się umowa tranzytowa i będą w pełni wykorzystywane możliwości regazyfikacyjne terminala LNG, aby przystąpić do rozmów z Rosją mając silną pozycję.

Rozumiemy, że to jest perspektywa do trzech lat i powinniśmy na tym kierunku działać wspólnie.

Czytaj też: [Wiceminister energii Ukrainy dla E24: Budowa Nord Stream 2 może skutkować eskalacją wojny](#)

Czy dobrze rozumiem, że partia Sługa Ludu chciałaby przyspieszenia prac nad nowym gazociągiem Polska-Ukraina?

Jest konsument, jest logika rynku zbytu i dochodowości ze strony Polski oraz zainteresowanie dywersyfikacją na Ukrainie. Co więcej, jest zrozumienie i dialog ze stroną amerykańską, która również jest zainteresowana zwiększeniem rynku zbytu własnego gazu. Jeśli pojawi się atrakcyjna oferta pod względem cenowym - oczywiście, będziemy zainteresowani.

Na Ukrainie trwa bardzo ważny proces - unbundling. Czy on będzie kontynuowany i jeśli tak - na jakich zasadach?

Oczywiście, będzie kontynuowany. Chcemy oddzielić operatora systemu przesyłowego od Naftohazu. Pojawia się oczywiście kwestia dotycząca utraconych zysków tranzytowych i możliwych arbitraży w Sztokholmie z Gazpromem. Będziemy dokładnie badać jak dokonać podziału w taki sposób, aby nie

utracić możliwości ochrony swoich interesów w arbitrażu.

Czy przewidujecie pełną liberalizacją cen gazu na rynku wewnętrznym?

Niedawno zostało na Ukrainie przyjęta decyzja w ramach Public Service Obligation (PSO) o obniżeniu cen dla klientów indywidualnych. Była to naturalna reakcja na obniżki cen na rynkach europejskich. Mamy już decyzję Rady Ministrów przewidującą formułę określania cen gazu. Czyli już teraz nie mamy do czynienia z silną regulacją cen w ramach PSO.

W dalszej kolejności oczywiście będziemy rozpatrywać liberalizację cen dla klientów indywidualnych. Powinni oni korzystać z możliwości obniżenia cen gazu w okresie letnim. To przyciągnie również dostawców, którzy będą mogli np zaoferować sprzedaż gazu latem, z dostawą w zimie. Tak działają rynki europejskie.

Stopniowo, bez szoków cenowych, będzie następować liberalizacja.

Nie obawiacie się niepokojów społecznych związanych ze wzrostem cen gazu?

Z obywatelami należy prowadzić dialog - to po pierwsze. Po drugie, tak naprawdę ta cena, która jest oferowana klientom, była wyższa niż cena rynkowa gazu, wliczając rynki europejskie. Istnieje pewien poziom, do którego została podniesiona cena dla klientów indywidualnych i ona jest zbliżona do rynkowej.

Ponadto będziemy robić wszystko co możliwe, by zwiększyć własne wydobycie. Już zostały przeprowadzone pierwsze aukcje. Mając na uwadze to oraz fakt, że na rynku pojawi się gaz z USA i Norwegii, a w związku z tym i Gazprom będzie konkurował cenowo, widząc, że jego eksport zastępowany jest przez innych dostawców, sądzę, że obywatele Ukrainy będą czerpać wszystkie benefity takiej sytuacji.

Czytaj też: [Ukraina będzie samowystarczalna gazowo? Nie bez pomocy z USA i Polski \[KOMENTARZ\]](#)

Poważnym problemem, z którym nie udało się uporać administracji Petra Poroszenki, jest zależność Ukrainy od dostaw diesla i LPG z Rosji. Jak planują Państwo rozwiązać ten problem?

Rzeczywiście, zależność jest poważna. Mamy dwa priorytetowe kierunki, w których będziemy zmierzać.

Po pierwsze ustanowimy prawo o obowiązkowych zapasach produktów ropopochodnych, aby nie pojawiały się poważne deficyty w przypadku, gdy ktoś postanowi zmniejszyć dostawy.

Po drugie, zintensyfikujemy własne wydobycie i przerób. Będziemy rozwiązywać problemy związane z jedynym konsumentem ukraińskiej ropy - rafinerią w Krzemieńczuku. Będziemy też prowadzić rozmowy z importerami produktów ropopochodnych, aby nie pojawiały się nadużycia o charakterze monopolistycznym.

Czytaj też: [„Kryzys kontrolowany”. Sankcje paliwowe Rosji na Ukrainę \[ANALIZA\]](#)

Wreszcie, rozwiniemy alternatywne paliwa. Spróbujemy wprowadzić projekt ustawy o biopaliwach i dać ekonomiczne bodźce dla produkcji bioetanolu i biodiesla. Będziemy również stymulować rozwój

elektromobilności w Ukrainie.

Innym, ważnym problemem jest dług Ukrnafty wobec państwa oraz problem związany z gazem Ukrnafty. Co planują Państwo zrobić w tej kwestii?

Jeśli mam być szczery, musiałbym zgłębić tę kwestię. Nie mogę odpowiedzieć na to pytanie.

Czytaj też: [Kołomojski w naftowym natarciu. Kolejne fiasko deoligarchizacji Ukrainy? \[ANALIZA\]](#)

Ukrnafta jest dłużna państwu 32 mld hrywien...

Tak, jest kwestia kontroli. Będziemy rozwiązywać tę kwestię w maksymalnym stopniu w interesie państwa, ale przy tym mając na uwadze stabilność rynku. Wiemy, że... jest tam określony konflikt korporacyjny, ale jeszcze raz muszę szczerze powiedzieć, że nie posiadam wystarczających informacji w tej kwestii.

Czy planowana jest synchronizacja systemu energetycznego z europejskim ENTSO-E?

Obowiązkowo. Naszym zadaniem politycznym jest intensyfikacja dialogu na temat synchronizacji. Wiemy, że jest określona pozycja strony europejskiej i najpierw powinna nastąpić synchronizacja państw bałtyckich, z czym występują określone problemy.

Mamy nadzieje na to, że możemy liczyć na mniej więcej bliski termin synchronizacji - na przykład lata 2023-2025. To dla nas ważny element o charakterze geopolitycznym.

Planują Państwo kontynuację rozmów na temat połączenia między elektrownią atomową w Chmielnickim a Polską?

Ma Pan na myśli most energetyczny?

Tak.

Będziemy szczegółowo rozpatrywać tę kwestię. To była decyzja poprzedniego rządu. Chcemy najpierw poznać jakie będą zyski ekonomiczne.

Polska strona swego czasu była zainteresowana tym projektem. Jeśli ono zostanie potwierdzone, będziemy intensyfikować dialog. Jednak na ile wiem, zainteresowanie ze strony naszych partnerów z Polski mogło zniknąć. Dlatego dla nas priorytetem będzie nie tylko przywrócenie mostu energetycznego, ale pełna synchronizacja systemu ukraińskiego z polskim.

Czytaj też: [EnergAtom dla E24: Polska może od nas kupować prąd i zarabiać na jego tranzycie](#)

Kto będzie ministrem energetyki?

Tego nie wiem. Decyzja będzie podejmowana w zależności od rezultatów wyborów oraz kształtu koalicji.

Jakie partie mogłyby się znaleźć w takiej koalicji?

Zasadniczo bylibyśmy zainteresowani współpracą z Gołosem

A z Batkiwszczyną Julii Tymoszenko?

Trzeba byłoby rozważać już w zależności od tego jakie wartości będą wysuwać.

Co do wielu partii pod znakiem zapytania stoi to, czy uda im się przekroczyć próg wyborczy. Z tego względu dopiero po wyborach będziemy analizować sytuację, szukać partnerów i podejmować decyzję.

Ołeksij Orżel (Олексій Оржель) - ukończył Instytut Oszczędzania i Zarządzania Energią na Narodowym Uniwersytecie Technicznym Ukrainy "Politechnika Kijowska" w zakresie zarządzania energetyką. Ekspert sektora paliw i energetyki. Szef Ukraińskiego Stowarzyszenia Energetyki Odnawialnej. Kandyduje w wyborach do Rady Najwyższej z listy partii Wołodomyra Zełeńskiego Sługa Narodu, w której jest ekspertem ds. energetyki.